

Tragedia okazją dla oszustów

Data publikacji: 29.01.2018 18:30

Od kilku dni cała Polska żyje akcją ratunkową i ostatecznie informacjami o jej przerwaniu oraz śmierci polskiego himalaisty Tomasza Mackiewicza, który po raz siódmy podjął próbę zdobycia góry Nanga Parbat, jednego z najbardziej wymagających ośmiotysięczników. Szczyt został zdobyty, jednak wyprawa zakończyła się katastrofą.

□

Tomasz Mackiewicz wraz z Elisabeth Revol, schodząc z ośmiotysięcznika napotkali spore trudności, które uniemożliwiły im kontynuowanie wyprawy. Rozpoczęła się akcja ratunkowa, która zakończyła się tylko połowicznym sukcesem – o ile Francuzka została uratowana, polski himalaista został na „Nagiej Górze” na zawsze.

Akcja ratunkowa pociągnęła za sobą ogromne koszty, które muszą zostać pokryte. W związku z tym prowadzone są zbiórki funduszy. Niestety, tragedia stała się doskonałym sposobem dla oszustów, na zgromadzenie sporej ilości funduszy, w krótkim czasie. W przeciągu zaledwie kilka dni, powstało kilka zbiórek pieniędzy, z których większość była niestety próbą wyłudzenia pieniędzy.

Aktualnie, prowadzone są tylko i wyłącznie dwie zbiórki, jedna przez Machę Gordon, przyjaciółkę uratowanej Francuzki, druga zaś przez Małgorzatę Sulikowską, siostrę Mackiewicza. Tutaj zebrane pieniądze faktycznie zostaną przeznaczone na podane cele. Niestety, odnotowano już próbę podszywania się pod organizację Polskiego Himalaizmu Zimowego oraz pod Fundację Wspierania Alpinizmu Polskiego. Obie organizacje zaprzeczyły, jakoby miały jakąkolwiek zbiórkę prowadzić. Wpłacając jakiegokolwiek pieniądze, trzeba więc dokładnie sprawdzać gdzie one trafią i czy organizator zbiórki jest faktycznie tym, za kogo się podaje.

JŚ